

ITEM NO.5007/56

SPECIAL ATTENTION: Mr.Sorensen
Mr.Graveson

MK
May 16
I/15787 b

POLAND

PROPAGANDA (2600)
Wired Radio (2605/1)

WIRED RADIO.

SOURCE MUNICH: A 20-year-old engine operator of a Polish fishing trawler who jumped ship on March 25 1956 in CUXHAVEN, West Germany.

DATE OF OBSERVATION: March 1956.

ENGLISH SYNOPSIS: Source was leader of several wired radio brigades in the KOSZALIN area. The "radiofication" service in this district was under SZWAJGERT, in charge of planning, and WROTKOWSKI, head of the installation department.

The report supplies information on how the brigades are sent to the various areas, their manner of handling administrative, housing, and other details, and their manner of operation.

It is customary to install the central switchboard of the wired radio in the room of the kolkhoz chairman or of the bookkeeper with 30 to 40 loudspeakers installed in the individual homes. The microphone which is installed in the chief's room is usually fabricated out of a loudspeaker and the chief can also use the loudspeaker in each individual home as a microphone. Thus he is enabled to listen to private conversations of the people in case they forget to disconnect the loudspeaker. The installation is used to relay Radio WARSAW programs or to announce local directives. The complete installation of a wired radio set with approximately 40 loudspeakers costs about 14,000 zloty.

The report further describes in detail the materials used and the method of work. A member of a radiofication brigade earns about 900 to 1,200 zloty per month plus about 600 zloty for expenses.

Source reported that four men and one woman belonging to the management staff of a kolkhoz were caught listening to Radio Free Europe. They had forgotten to disconnect the loudspeakers installed in the individual homes and were reported to the authorities. The four men were arrested by the UB

(More)

while the woman was released.

EVALUATION COMMENT: This is a very interesting report. Source made a small mistake because the locality KRAPIEL is not situated in the ZŁOTÓW, but in the adjacent WAŁCZ district. The names of the mentioned officials have never been reported to us to date.

X X X

Rozmowa z Kierownikiem Brygady Radiofonizacyjnej.

Głośnik Radiowy Może Być Narzędziem Podśluchu Bezpieki.

(Jak pracuje Zarząd Radiofonizacji Kraju w KOSZALINIE).

W mieście KOSZALINIE, podobnie jak i w pozostałych miastach wojewódzkich Polski, istnieje tak zwany Zarząd Radiofonizacji Kraju, którego zadaniem jest radiofonizacja gromad wiejskich i PGR-ów.

W roku 1954-55 nastąpiło złączenie tego urzędu wojewódzkiego z miejscowym urzędem pocztowym. Biuro ośrodka radiofonizacyjnego mieściło się w KOSZALINIE przy ulicy Czerwonej Armii 33, teraz zaś w gmachu Poczty Głównej przy Alei Zwycięstwa.

Najważniejszymi urzędnikami Zarządu są szef wydziału radiofonizacji SZWAJGERT, partyjny, ale dobry Polak, przeniesiony na początku roku bieżącego do oddziału planowania w tym samym biurze i kierownik działu usług, członek PZPR WROTKOWSKI, zaciekle komunista.

Obydwu tym oddziałom, ściśle współpracującym z pocztą, podlegają tak zwane brygady radiofonizacyjne, każda złożona z 12 kwalifikowanych robotników i radiotechników. Podajemy opis pracy tych brygad na podstawie opowiadania kierownika czterech brygad radiofonii.

How Wired Radio Brigades Work.

Kierownik brygady względnie kilku brygad przed wyjazdem na akcję w terenie, otrzymuje od szefa wydziału radiofonii dokładne plany i szkice danego PGR wraz z kosztorysem, wykonanym na podstawie badań i pomiarów wstępnych. Kierownik brygady udaje się wraz z całą brygadą samochodem tak zwanej łączności, czyli samochodem pocztowym do PGRów, oddalonych nieraz o 120 do 150 kilometrów od KOSZALINA. Ostatnio kierownik brygady, który jest naszym informatorem, radiofonizował PGR w CHOJNICACH, pod ZŁOTOWEM i w KRAPIELU.

(More)

Po przyjeździe na miejsce pracy brygada udaje się do kierownika PGR, przy pomocy którego organizuje nocleg i wyżywienie. Najczęściej zaprowiantowanie brygady następuje w miejscowej stołówce, jeśli PGR takiej nie posiada - u miejscowych gospodarzy, którzy zresztą niechętnie przyjmują przybyszów z miasta, którzy za drogie artykuły spożywcze, płać tylko normalną cenę.

Robotnik czy technik brygady nie może sobie pozwolić na luksus, albowiem jego tak zwana delegacja służbowa na dzień wynosi 18 złotych. Szanujący się gospodarz żąda w najlepszym wypadku 25 zł. dziennie utrzymanie. Wyjątek stanowią może chyba tylko młode kobiety, których mężowie są na jakichś kursach lub w rozjazdach, które chętnie widzą młodych techników z dalekiego miasta.

Ale takie "szczęśliwe wyjątki" są właśnie tylko rzadkimi wyjątkami.

Następnego dnia brygada przystępuje do pracy. Chodzi oczywiście o takie PGR, które jak to przeważnie jest na Ziemiach Odzyskanych, posiadają elektryczność. PGR niezelektryfikowane muszą czekać na radio długo. Z reguły po akcji elektryfikacyjnej następuje radiofonizacja. Robotnicy brygady oglądają przewody, kontrolują je według przywiezionego planu, który z reguły wykazuje 25-30% odchylen. W mieszkaniu kierownika PGR lub księgowego, najczęściej przy jego łóżku, umieszcza się aparat radiowy "Aga" 8 W, a więc aparat polskiej produkcji firmy Kasp-rzaka w ŻERANIU, który zostaje połączony przewodami z 40-50 głośnikami, umieszczonymi w domach pracowników PGR. Przewody transmisyjne umieszcza się najczęściej na słupach istniejących przewodów elektrycznych. Jeżeli zachodzi potrzeba, brygada ustawia dodatkowe słupy 12 i 8 i pół metrowe. Specjalnego mikrofonu przyszły kierownik radiowy nie otrzymuje, natomiast brygada na miejscu robi mikrofon prowizoryczny z głośnika. Przy pomocy tak skonstruowanego mikrofonu kierownik czy księgowy PGR może oprócz przepisowych audycji z WARSZAWY nadawać również wiadomości czy zarządzenia lokalne.

Eavesdropping Possibilities.

Mikrofon można również urządzić na wyraźne życzenie kierownika tak, ażeby przy jego pomocy mógł on podsłuchiwać swoich robotników. Zdarza się bowiem, że rodziny rolników czy robotników zapominają wieczorem wyłączyć swój głośnik (kołchoźnik), nie wiedząc, że kierownik PGR podsłuchuje ich najintymniejsze rozmowy nocne. W praktyce pracy radiofonizacyjnej naszego informatora zdarzył się co prawda tylko jeden taki wypadek, a mianowicie w KRAPIELU, gdzie kierownik PGR wyraźnie zarządził instalacji podsłuchowej. (KRAPIEL leży w powiecie ŻŁOTÓW, woj. koszalińskie, nazwisko informatora nieestety zapomniał). Należy jednak przypuścić, że wypadków jest więcej, zwłaszcza gdy kierownicy czy urzędnicy danego PGR są na usługach Bezpieki. Informa-

(More)

tor uważa za konieczne, by Głos Wolnej Polski przestrzegł od czasu do czasu słuchaczy kołchoźników przed takimi wypadkami, przypominając im konieczność wyłączenia głośnika przed udaniem się na spoczynek, czy po zakończeniu audycji.

Koszty całej instalacji radiofonizacyjnej ponosi sam PGR. Wynoszą one przy ilości 35-40 głośników domowych 14.000 złotych. Akcją radiofonizacji kieruje oficjalnie ministerstwo PGRów.

Calculation of Working Time and Costs.

Ale wracajmy do opisu akcji radiofonizacyjnej na miejscu. Otóż brygada po dokładnym wytyczeniu linii przystępuje do instalacji głośników w mieszkaniach, przebijając stropy i ściany. W pracy tej obowiązuje oczywiście, jak wszędzie i we wszystkim, norma. Przepis wymaga wykonania przeboju ściany dwuceglowej w ciągu pół godziny, ściany trójceglowej w półtorej godziny. Założenie gniazdka wtykowego z podkładem drewnianym musi być wykonane w ciągu pół godziny, zagipsowanie i założenie 19 lub 15 oraz założenie 1 metra przewodów TKI (telefoniczny kabel w igielicie) musi być wykonane według przepisu normowego w 0,32 godziny.

Po instalacji głośników urządza się w sposób opisany już wyżej samą amplifikatornię czyli radiowęzeł. Aparaty typu "Aga" wydawane są dla PGRów zasadniczo bez adapterów. Adaptery może kierownik radiowęzła otrzymać na specjalne żądanie. Oprócz "kołchoźników" w mieszkaniach prywatnych zakłada się na terenie PGR kilka mikrofonów, urządzonych z głośników. Taki megafon robi się z dwóch głośników, umieszczonych na drzewie lub na słupie. Są to megafony 2-Wattowe. W halach browarów, gorzelni czy mniejszych zakładów przemysłowych PGR zakłada się megafony 6-10 Wattowe. Przy pracach instalacyjno-przewodowych używa się przewodów KGP w igielicie. KGP oznacza przewód dwumilimetrowy kabla polskiego w igielicie.

Po zakończeniu instalacji radiowej w PGR kierownik brygady sporządza protokół zdawczo-odbiorczy wraz z zestawieniem zużytych materiałów, który podpisuje dyrektor PGR. Akt ten daje okazję do robienia wielu tak zwanych machlojek, bo robotnicy brygady w porozumieniu z kierownikiem PGR mogą pewną ilość materiałów spławić - jak się to mówi - na lewo, sprzedając je na przykład dla instalacji samochodowych itp. Budowa radiowęzła trwa 5-6 dni. Po zakończeniu prac w PGR odbywa się poczęstunek wódką. Brygada radiofonizacyjna nie wraca do KOSZALINA, lecz przenosi się na drugi punkt. Kierownik brygady w trakcie robót raz na tydzień musi się zgłosić do KOSZALINA, do biura ZRK na tak zwaną odprawę. Obowiązkiem jego jest dostarczenie szefowi dzienników robót, na podstawie których biuro wypracowuje zlecenia i listę płacy. Kierownik brygady zarabia miesięcznie 700 złotych plus delegacje, które miesięcznie dają 600 złotych, zwykły technik czy robotnik brygady zarabia, zależnie od wykonanej normy 900-1200 złotych plus 18 złotych dziennie delegacji.

An Incident with an RFE Broadcast.

W trakcie robót w miejscowości, której nazwę źródło niestety zapomniało, zdarzył się taki wypadek: urzędnicy miejscowego PGR, po wykonaniu wężła, ustawili aparat "Aga" na falę Wolnej Europy, zapomniawszy wyłączyć megafony i "kołchozniki" linii. Słuchacze zdziwieni, że nagle w ich odbiornikach rozległ się głos Wolnej Polski, powybiegali na ulicę. Ktoś, prawdopodobnie sekretarz PGR kompartii, doniósł o tym wypadku do Bezpieki. Wszystko to odbyło się w niedzielę po południu, po nabożeństwie, świadków było dużo. Bezpieka aresztowała 4 urzędników PGR i jedną kobietę. Kobietę zwolniono, mężczyzn zatrzymano i wywieziono. Na oczach brygady radiofonizacyjnej zdarzyło się pierwsze nieszczęście po dokonaniu instalacji. Brygada odjeżdżała z miejscowości w ponurym nastroju, żegnana milczącymi spojrzeniami jej mieszkańców. I jedni i drudzy zrozumieli w tej chwili lepiej niż kiedykolwiek, że radio urzędowe nie daje im kontaktu ze światem, tylko jest narzędziem coraz silniejszego przykręcania pęt na ich rękach.

End.